

Sztandar Ludu

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W LUBLINIE

ROK IX, NR 273 (2916),

LUBLIN, PONIEDZIAŁEK, 16 LISTOPADA 1953 R.

Cena 20 gr

Uchwała Rady Ministrów z dnia 14 listopada 1953 r. w sprawie częściowej obniżki cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych cen potraw i napojów w zakładach gastronomicznych otwartych oraz niektórych usług

WARSZAWA (PAP).

W celu dalszej poprawy poziomu materialnego ludności i podniesienia jej siły nabywczej

UCHWAŁA SIĘ:

- I. dokonać z dniem 15 listopada 1953 r. częściowej obniżki cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych, cen potraw i napojów w zakładach gastronomicznych otwartych oraz niektórych usług zgodnie z zestawieniem podanym w załączniku do niniejszej uchwały, zawierającym ważniejsze artykuły podlegające obniżce cen. Przyniesie to oszczędność dla ludności pracującej w wysokości ca. 4.500 milionów złotych w stosunku rocznym, a łącznie ze zniżką cen dokonaną w drodze sprzedaży poremanentowej i posezonowej 5.400 milionów złotych;
- II. zobowiązać Ministra Handlu Wewnętrznego oraz Ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła do wprowadzenia obniżonych cen w życie z dniem 15 listopada 1953 r.

PREZES RADY MINISTRÓW
BOLESŁAW BIERUT

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH ARTYKUŁÓW PODLEGAJĄCYCH OBNIŻCE CEN

I. ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

1. Pieczywo pszenne zwykłe — średnio	• 12 %	15. Konserwy trwale z ryb morskich	
w tym: chleb pszenny	• 10 %	„Bałtyk“ wędzony w oleju	• 10 %
bułki pszenne	• 16 %	pulpety w sosie greckim	• 10 %
chłba pszena zwykła	• 12 %	paszтет rybny	• 15 %
chleb Graham	• 7 %	dorsz w pomidorach	• 10 %
2. Chleb pszenno-żytni (mieszany) — średnio	• 7 %	16. Konserwy mięsne i dziczyzna	
w tym: chleb naleźcowski	• 7 %	konserwy: wieprzowina we własnym	
chleb sandomierski	• 5,5 %	sosie średnio	• 10 %
chleb łączyci	• 6 %	konserwy: gulasz wołowy	
chleb łódzki	• 6 %	i wieprzowy średnio	• 10 %
suchary pszenno-żytnie	• 40 %	konserwy: wołowina we własnym	
3. Pieczywo pszenne wyborowe — średnio	• 10 %	sosie średnio	• 10 %
w tym: bułki maślane, rogale,	• 9 %	dziczyzna	• 10 %
obwarzanki	• 11 %	łój wołowy surowy	• 12,5 %
solanki, szwedki	• 11 %	łój wołowy topiony	• 11 %
4. Pieczywo półcuklernicze	• 12,5 %	17. Wódki gatunkowe wszelkie	• 10 %
w tym: bułki maślane, przekładane	• 12,5 %	18. Oceł — 6% i 10%	• 10 %
bułki drożdżowe z serem	• 12,5 %	19. Herbata	• 5 %
5. Pieczywo cuklernicze	• 10 %	II. ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE	
w tym: herbatniki	• 10 %	20. Mydło i proszki	
pierniki i miodownik	• 10 %	mydło gospodarcze	• 10 %
wyroby wafelowe	• 10 %	mydło powszechne	• 15 %
biskopki	• 10 %	mydło toaletowe	• 10 %
sucharki cuklernicze	• 10 %	proszek do prania	• 10 %
6. Ciastka wszelkie	• 9 %	proszek do zamaczania	• 10 %
7. Cukier — średnio	• 13,5 %	soda kryształowa	• 20 %
w tym: cukier kryształ zwykły	• 13,3 %	21. Węgiel kamienny	• 10 %
cukier kryształ rafinowany	• 11,4 %	22. Artykuły włókiennicze	
cukier kostka prasowana	• 13,8 %	tkaniny wełniane zgrzebne nisko-	
cukier kostka piłowana	• 13,1 %	procentowe ubranie męskie	• 10 %
8. Cukierki wszelkie	• 10 %	tkaniny wełniane zgrzebne nisko-	
9. Galanteria czekoladowa	• 10 %	procentowe płaszczowe męskie	• 10 %
w tym: praliny	• 10 %	tkaniny wełniane zgrzebne nisko-	
czekoladki	• 10 %	procentowe płaszczowe damskie	• 10 %
batony	• 10 %	tkaniny wełniane płaszczowe Loden	• 30 %
kawki i pastylki	• 10 %	tkaniny wełniane wigoniowe	
10. Chalwa wszelka	• 20 %	ubranie męskie	• 20 %
11. Miód sztuczny	• 20 %	tkaniny wełniane sukienkowe nisko-	
12. Przetwory owocowe — średnio	• 15 %	procentowe	• 10 %
w tym: marmolada wyborowa twarda	• 12 %	chustki na plecy wełniane jesienne	• 20 %
marmolada miękka: popularna	• 12 %	tkaniny jedwabne sukienkowe	
powidła	• 15 %	crepa puszysta	• 15 %
dżemy	• 15 %	tkaniny jedwabne sukienkowe	
kompoty	• 10 %	georgetta niektóre gatunki	• 30 %
susz jabłkowy	• 20 %	23. Odzież — średnio	• 10 %
płynny owoc	• 9 %	w tym: wełniane płaszcze męskie	• 8 %
soki	• 15 %	wełniane ubrania męskie	• 10 %
13. Przetwory warzywne — średnio	• 25 %	wełniane płaszcze damskie	• 12 %
w tym: ogórki konserwowe,		wełniane ubiory damskie	• 15 %
korniszony, pikle	• 20 %	wełniana konfekcja chłopięca,	
przetwory pomidorowe	• 30 %	dzielwczęca i dziecięca	• 10 %
konserwy warzywne	• 10 %	welwetowa i dewetynowa	
susz warzywny	• 40 %	odzież	• 10 %
14. Ryby i przetwory rybne		24. Bielizna z tkanin bawełnianych, sztucznego jed-	
śledź solony	• 5 %	wabiu i innych sztucznych włókien	
śledź marynowany	• 25 %	— bielizna męska:	
dorsz świeży	• 10 %	koszule męskie — drukowane, flanelowe, nocne	• 10 %
filety dorszowe	• 5 %	kalesony długie, krótkie	• 10 %
dorsz wędzony	• 5 %	pizamy	• 10 %
leszcz wędzony	• 15 %	— bielizna chłopięca:	
rolmopsy i moskaliki	• 10 %	koszule dzienne drukowane i flanelowe, nocne	• 10 %
ryby słodkowodne świeże i mrożone	• 5 %		
każde	• 1 %		

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dla dobra ludu pracującego

Ogłaszamy dziś uchwałę Rady Ministrów w sprawie częściowej obniżki detalicznych cen wielu artykułów przemysłowych i spożywczych, jak również potraw w otwartych zakładach gastronomicznych oraz obniżenia opłat za niektóre usługi. Ta doniosła uchwała powitana zostanie przez każdego człowieka pracy z głębokim uznaniem i zadowoleniem.

Suma, którą ludność zaoszczędzi dzięki obniżce cen wyniesie około czterech i pół miliarda złotych rocznie, a po uwzględnieniu przeprowadzonej już jesienią br. poremanentowej i posezonowej obniżce szeregu artykułów roczna oszczędność ludności sięgnie pięciu miliardów czterystu milionów złotych.

Korzyści tej obniżki odczuje natychmiast każda rodzina robotnicza i pracownicza, każda rodzina chłopska, przynosi ona ogólną wydatną poprawę sytuacji materialnej, wzrost realnych płac i dochodów.

Obniżka cen stanowi pierwszy krok w kierunku realizacji zadań wytyczonych przez IX Plenum KC PZPR w walce o szybsze podnoszenie stopy życiowej mas pracujących.

Tezy przedzjazdowe przyjęte przez IX Plenum głoszą:

„Należy stworzyć warunki dla wzrostu w ciągu lat 1954—1955 płac realnych pracowników oraz dochodów pracujących chłopów o około 15 proc. Wzrost dochodów będzie realizowany przez konsekwentnie przeprowadzaną politykę stopniowej obniżki cen artykułów konsumcyjnych, wzrost płac w oparciu o zwiększenie wydajności pracy, wzrost produkcji i towarowości gospodarki chłopskiej”.

Czemu zawdzięczamy możliwość dokonania obecnego doniosłego kroku na drodze do realizacji tych zadań? Ogromnym dotychczasowym sukcesem naszego budownictwa socjalistycznego. Sukcesy te osiągnięte zostały dzięki twórczoemu wysiłkowi ludu pracującego, a przede wszystkim naszej bohaterkiej klasy robotniczej, dzięki wszechstronnej, braterskiej pomocy wielkiego narodu radzieckiego w dziele socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, zawdzięczamy ten krok ogromnym wysiłkom i ofiarności naszej klasy robotniczej mas pracującego chłopstwa i inteligencji w walce o nowe życie • socjalizm.

Z twórczej pracy mas ludowych budujących pod przewodnictwem naszej partii gmach Polski socjalistycznej rośnie i będzie rósł coraz szybciej dobrobyt ludzi pracy, albowiem podstawową cechą socjalizmu jest nieustanne podnoszenie stopy życiowej i poziomu kulturalnego mas pracujących. Polska Ludowa wraz z innymi krajami demokracji ludowej idzie i w tej dziedzinie drogą, którą utworowały i którą kroczą zwycięsko narody ZSRR.

W przeciwieństwie do nieustannego wzrostu stopy życiowej mas ludowych w ZSRR i krajach demokracji ludowej, sytuacja mas pracujących w krajach kapitalistycznych pogarsza się coraz bardziej. Kapitał monopolistyczny, w pogoni za maksymalnymi zyskami, potęguje wyzysk klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, bezlitośnie ograbia ludność krajów zależnych i kolonialnych. Rosnące bezrobocie, coraz większy ciężar zbrojeń i drożyzna, przy zamrażaniu i obniżaniu płac oraz rujnowaniu drobnych chłopów spycha coraz niżej poziom życiowy mas pracujących. Im większe bogactwa gromadzi wielki kapitał, tym gorsze są warunki życia ludzi pracy, tym więcej nędzy, głodu i bezdomności staje się udziałem robotników i chłopów. Nadciągający kryzys ekonomiczny niesie masom pracującym krajów kapitalistycznych jeszcze więcej nędzy, głodu i cierpień.

Neustanny wzrost stopy życiowej mas ludowych jest prawem życia i rozwoju krajów obozu pokoju i socjalizmu, podczas gdy prawem kapitalizmu jest coraz większe zubożenie klasy robotniczej i najszerszych mas chłopskich.

Podstawowym warunkiem dalszego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących jest systematyczny wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, podnoszenie wydajności pracy, zwiększenie zasobów towarowych, którymi dysponuje nasze państwo ludowe. Obecna obniżka oparta została na odpowiednich zasobach państwowych i na ustalonym w planie na r. 1954 wzroście rozmiarów produkcji. Należy pamiętać, że obniżenie cen bez wzrostu produkcji i zabezpieczenia większej masy towarowej na rynku byłoby awanturnictwem, z którego jedynie spekulanci odnieśliby korzyści.

Obecna zniżka jest częściowa przede wszystkim dlatego, że produkcja rolna nie wzrasta u nas dostatecznie szybko. Produkcja rolnicza, jak wiadomo, wzrosła w latach 1950—1953 zaledwie o 9 proc., podczas gdy produkcja przemysłowa w tym samym czasie wzrosła o 115 proc. Skutki tej nierównowagi zostały w ostatnich latach pogłębiane wskutek niepomysłnych warunków atmosferycznych, które m. in. spowodowały, że w bieżącym roku mamy słabsze zbiory żyta. Powoduje to konieczność importowania zboża, co z kolei zmniejsza możliwości importu surowców dla lekkiego przemysłu, niezbędnych dla zwiększenia produkcji tkanin, obuwia i innych artykułów konsumcyjnych.

Obniżka cen jest wielkim osiągnięciem mas pracujących naszego kraju. Jest ona widocznym świadectwem tego, że droga, którą idziemy, jest jedynie słuszną drogą. Z tym większą energią i zapałem będą masy pracujące realizować zadania, wytyczone przez IX Plenum KC PZPR.

Każdy człowiek pracy coraz lepiej zdaje sobie sprawę, że dalszy wzrost stopy życiowej mas ludowych zależy od dalszej twórczej i ofiarnej pracy klasy robotniczej od rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego, od skutecznej walki o podnoszenie wydajności pracy, o oszczędne gospodarowanie surowcem, energią i paliwem, o likwidację brakerobstwa, o podnoszenie jakości wyrobów i rozszerzenie asortymentu artykułów szerokiego spożycia.

Dalszy wzrost stopy życiowej mas ludowych, zależy w niemałym stopniu od wzrostu produkcji rolniczej, od rozwinięcia twórczej inicjatywy i zapału w pracy milionów małych i średniorolnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, załóg PGM-ów i PGR-ów, od ścisłego i terminowego wykonywania obowiązkowych dostaw i innych zobowiązań na rzecz państwa ludowego.

Toteż z tym większą energią umacniać będziemy sojusz robotniczo-chłopski, zwiększać troskę o potrzeby chłopów pracujących, podnosić równocześnie jego poczucie obywatelskie, pogłębiając świadomość społeczną i patriotyzm ludzi pracy.

Witając z wielkim uznaniem uchwałę rządową w sprawie obniżki cen, masy pracujące naszego kraju skupiają się jeszcze mocniej wokół partii i władzy ludowej do dalszej wytrwałej i zwycięskiej walki o wykonanie i przekroczenie zadań dwóch końcowych lat Planu 6-letniego wytyczonych przez IX Plenum.

Twórcza i ofiarna praca milionów robotników chłopów i inteligencji jest źródłem wszystkich dotychczasowych sukcesów naszej Ojczyzny. Owocem tej pracy jest również obecna obniżka cen. To twórcza praca milionowych rzesz ludzi pracy będzie rekołmią wykonania szczytnych zadań, nakreślonych w referacie towarzysza Bieruta i w uchwałach IX Plenum KC PZPR.

„Trybuna Ludu” Nr 318 (1744)

Konferencja prasowa u ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi: 13 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął na konferencji prasowej przedstawicieli prasy radzieckiej oraz przebywających w Moskwie korespondentów zagranicznych.

W. M. Mołotow złożył następujące oświadczenie:

Dnia 3 listopada rząd radziecki wystosował do rządów Anglii, USA i Francji notę w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych.

W nocy tej rząd radziecki zaproponował zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych, aby, po pierwsze — z udziałem ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii, Francji, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej rozważyć środki złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych oraz, po drugie — z udziałem ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii, Francji i Związku Radzieckiego omówić problem niemiecki i związane z tym zagadnienia dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa Europy.

Ta nota rządu radzieckiego wywołała za granicą liczne echa zarówno ze strony kół oficjalnych, jak i w prasie różnych kierunków, gdyż w nocy tej wysunięte zostały zagadnienia, których rozwiązanie miałyby wielkie znaczenie dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W szerokich kołach społeczeństwa wielu krajów propozycje rządu radzieckiego przyjęte zostały pozytywnie.

Inaczej ustosunkowały się do tych propozycji kół rządowe i niektóre

organy prasy USA i Anglii, a także Francji. Prezydent USA Eisenhower nazwał nawet notę radziecką „negatywną”, twierdząc, iż rzekomo „nota radziecka nie wyraża żadnego zamiaru wspólnego spotkania”, chociaż takie oświadczenie pozostaje w wyraźnej sprzeczności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Sprawa zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych znajduje się obecnie w centrum zainteresowania międzynarodowej opinii publicznej. Mówienie o tym, iż Związek Radziecki rzekomo nie okazuje chęci „wspólnego spotkania” nie zdola wprowadzić w błąd tych, którzy znają fakty. Nie trudno się przekonać, że sprawa przedstawia się wręcz przeciwnie. Wystarczy przypomnieć, iż rząd radziecki tylko w ostatnim czasie trzykrotnie już stawiał wobec rządów USA, Anglii i Francji zagadnienie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych: 4 sierpnia, 28 września, 3 listopada.

Rzecz polega jednak nie na tym, iż rząd radziecki chce zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych, a rządy USA, Anglii i Francji nie chcą zwołania takiej konferencji. Nie można nie przyznać, że wszystkie te rządy wypowiadały się za zwołaniem konferencji ministrów spraw zagranicznych. Nie

mniej jednak nie potrafiły one dotychczas osiągnąć porozumienia w sprawie celów zwołania takiej konferencji.

My uważamy, że konferencja powinna się odbyć po to, aby uczynić krok naprzód w kierunku utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Tym właśnie celom powinno służyć rozpatrzenie kroków zmierzających do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, jak również omówienie problemu Niemiec łącznie ze sprawą przywrócenia ich jedności narodowej i zawarcia traktatu pokojowego, ponieważ rozwiązanie problemu niemieckiego jest najściślej związane z zapewnieniem bezpieczeństwa Europy, a więc ze złagodzeniem napięcia międzynarodowego.

Inne stanowisko zajęły rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Odmawiają one rozpatrzenia sprawy złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, a omówienie problemu niemieckiego chcą podporządkować nie zadaniom przywrócenia jedności Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, lecz zadaniom przyspieszenia ich remilitaryzacji.

Osądźcie sami, czy idąc tą drogą można przyczynić się do tego, by dokonać kroku naprzód w kierunku utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego? My, ludzie radzieccy, odpowiadamy na to. Nie można będzie tego uważać za krok naprzód w kierunku utrwalenia pokoju, nie przyczyni się to do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Wobec tego w jakimże celu wysunięta została propozycja zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Lugano? Widocznie nie po to, aby dołożyć poważnych starań w celu uregulowania najpilniejszych problemów międzynarodowych i zmniejszenia napięcia międzynarodowego. Nie jest oczywiście rzeczą przypadkową, że przedstawiciel Departamentu Stanu USA natychmiast po ogłoszeniu noty zawierającej propozycję konferencji w Lugano wyraził „poważną wątpliwość, czy będą osiągnięte jakieś ostateczne porozumienia w wypadku, jeśli konferencja w Lugano dojdzie do skutku”.

W tych dniach opublikowany został artykuł posła do parlamentu holenderskiego prof. Herredsona, który interpretuje stanowisko USA, Anglii i Francji jako bezpośrednie dążenie do tego, by wszelkie rozmowy o konferencji czterech mocarstw doprowadzić do negatywnych wyników. „Są nawet wszelkie podstawy do przypuszczenia — powiada on — że właśnie to niepowodzenie było ich rzeczywistym celem”.

Można oczywiście prowadzić rozmowy w sprawie zwołania konferencji czterech mocarstw, skoro nie podobna ignorować faktu, że szeroka kółka międzynarodowe odnoszą się do tego przychylnie, a w istocie prowadzić sprawę tak, by te rozmowy zakończyły się niepowodzeniem. Związek Radziecki ma do tego zupełnie inny stosunek. Sprawa konferencji nie jest dla niego przedmiotem spekulacji. Nasze zainteresowanie konferencją związaną z uregulowaniem najpilniejszych problemów międzynarodowych podyktowane jest dążeniem do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Oto dlaczego Związek Radziecki proponował i proponuje rozpatrzenie z udziałem USA, Anglii, Francji, ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej sprawy złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Nikt nie może zaprzeczyć, że udział Chińskiej Republiki Ludowej ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla uregulowania najpilniejszych problemów międzynarodowych. Tak samo, jak nie można poważnie mówić o uregulowaniu najpilniejszych problemów międzynarodowych, nie poruszając sprawy stosunków wzajemnych między Stanami Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową. Dla całkowitego uregulowania kwestii koreańskiej, łącznie z wycofaniem wojsk obcych z Korei i rozwiązaniem problemu zjednoczenia państwa koreańskiego, ważne jest również to, by inne kraje liczyły się z uzasadnionymi interesami takiego państwa azjatyckiego, jak wielka Chińska Republika Ludowa. Sam fakt osiągnięcia porozumienia w sprawie konferencji pięciu wielkich mocarstw z udziałem Chin świadczyłby o tym, że dokonany został realny krok w kierunku rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych, w kierunku utrwalenia pokoju. Niedawno Eden przemawiając w Izbie Gmin, powiedział, że złagodzenie napięcia w stosunkach między Wschodem a Zachodem zależy rzekomo tylko od Związku Radzieckiego. Nie jest to, rzecz jasna, przekonywujące. Czyż „Zachód” nie ponosi głównej odpowiedzialności za obecne rozbieżności z krajami Wschodu? Z drugiej strony jest zu-

pełnie oczywiste, że udział Chin w konferencji pięciu mocarstw byłby doniosłym krokiem w kierunku zmniejszenia rozbieżności między Zachodem a Wschodem.

Wszystko przemawia za tym, że jeśli rzeczywiście istnieje dążenie do uregulowania istniejących problemów międzynarodowych, to kluczem do tego jest rozpatrzenie sprawy zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Byłoby jednak rzeczą niestosowną przedstawiać sprawę w ten sposób, jakoby propozycja rozpatrzenia sprawy zmniejszenia napięcia międzynarodowego oznaczała próbę niezłocznego doprowadzenia do ogólnego uregulowania wszystkich palących problemów, jakie istnieją zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie. Nikt nie zgodzi się z taką uproszczoną interpretacją wypaczkującą sens tej propozycji. Ale niestosowne byłoby z góry krepować konferencję, skoro ona sama powinna ustalić, jakie decyzje mogłyby już teraz przyczynić się do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych. Również pod tym względem stanowisko Związku Radzieckiego jest zupełnie jasne.

Popieramy propozycję rozpatrzenia środków zmierzających do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, kierując się dążeniem do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Dlatego też przywiązujemy pierwszorzędne znaczenie do tego, aby konferencja pięciu mocarstw obrała za punkt wyjścia konieczność wstrzymania wyścigu zbrojeń, uzyskania istotnej redukcji zbrojeń, przede wszystkim samych wielkich mocarstw, na których, zgodnie z Kartą NZ, spoczywa główna odpowiedzialność za zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Z zadaniem redukcji zbrojeń wiąże się nierozdzielnie również sprawa zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Nie ma bardziej doniosłego i bardziej palącego problemu dla narodów całego świata niż problem redukcji zbrojeń, niż zaprzestanie wyścigu zbrojeń. Ale my wyrażamy gotowość rozpatrzenia również innych problemów, od których rozwiązanie zależy zmniejszenie napięcia międzynarodowego.

(Ciąg dalszy na str. 5)

Komunikat Komitetu Miejskiego PZPR

Komitet Miejski PZPR w Lublinie zawiadamia, że dnia 19.XI br. o godz. 8 w sali Przewidium Miejskiej Rady Narodowej (Ratusz) odbędzie się dwudniowe seminarium dla wykładowców podstawowych kursów partyjnych i szkół politycznych.

Wykładowcy podstawowych kursów partyjnych przygotują się wg następujących tematów:

1. Pierwsze lata Polski Ludowej.
 2. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
 3. IX Plenum KC PZPR.
- Wykładowcy szkół politycznych przygotują się do tematów:
1. Podstawowe sprzeczności kapitalizmu.
 2. Imperializm — ostatnie stadium kapitalizmu.
 3. Imperializm — to skrajne zaostrzenie sprzeczności kapitalizmu.
 4. Historyczna misja imperializmu. Ogólny kryzys systemu kapitalistycznego.

U w a g a ! Uczestnicy seminarium powinni wziąć udział w seminarium z opracowanym konspektem.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie częściowej obniżki cen

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kalesony	• 10%	36. Galanteria	średnio	o 15%
piżamy	• 10%	teczki skórzane		o 15%
— bielizna damska		torebki skórzane		o 15%
komplety	• 10%	torby skórzane		o 15%
koszuleienne, nocne	• 10%	torebki filcowe		o 15%
piżamy	• 10%	walizki		• 15%
komplety plażowe	• 10%	portfele i portmonetki		o 15%
— chusteczki do nosa	• 30%	tornistry		o 15%
35. Artykuły niemowlęce trykotażowe (dziane)		rekawiczki skórzane		• 15%
kaftaniki	• 10%	37. Zabawki wszelkie		• 15%
śpioszki	• 10%	38. Meble		
śliniaczki	• 10%	meble kuchenne		• 10%
paletka	• 10%	komplety sypialne		• 15%
zakiecički	• 10%	komplety kombinowane		• 10%
kubraczki	• 10%	tapczany		• 10%
36. Trykotażo (dziane) dziecięce		szafy		• 10%
pulowery wełniane, golfy	• 10%	stoły i stoliki		• 10%
ubranka wełniane	• 10%	łóżka		• 12%
sukienki, spódniczki, bluzeczki	• 10%	wszystkie pozostałe meble		• 12%
rajtuzy wełniane, niedźwiadki	• 10%	39. Wózki dziecięce		
bezrękawniki, wiatrówki	• 10%	wózki głębokie		• 10%
rajtuzy bawełniane, majteczki	• 10%	wózki spacerowe		• 15%
37. Bezrękawniki (swetry) męskie i damskie	• 10%	40. Artykuły kosmetyczne		
38. Pończochy damskie		kremy lecznicze — kamforowy, ziołowy,		o 15%
steelonowe I gat.	• 21%	goldcream		• 15%
steelonowe II gat.	• 20%	puder kosmetyczny		• 15%
steelonowe III gat.	• 16%	kredki do warg		• 25%
steelonowe IV gat.	• 12,7%	wody kolońskie		• 15%
wełnowe	• 30%	wody kwiatowe		• 10%
39. Szarpanki męskie i damskie		wody lawendowe		• 10%
steelonowe	• 10%	wody na waga		• 10%
z donalniczką steelon	• 10%	wody specjalne		• 5%
40. Odzież sportowa i turystyczna	średnio	perfumy popularne		• 15%
	• 7%	perfumy luksusowe		• 10%
41. Nakrycia głowy		41. Uprząż		• 10%
kapelusze męskie wełniane włosowe	• 10%	42. Cement — 150 —		• 15%
kapelusze damskie	• 10%	43. Kafle		• 15%
czapki	• 10%	44. Dachówki		• 10%
42. Obuwie welurowe damskie ze sztywniej		45. Maszyny rolnicze		
skóry	• 15%	w tym: żniwiarki		• 40%
43. Sandały skórzane dziecięce na spodach		koszarki konne		• 30%
gumowych	• 10%	grabie konne i kopaczki		• 10%
44. Obuwie tekstylne		walę ławkowe		• 30%
półbuty damskie tekstylne	• 10%	wialnie		• 30%
półbuty męskie tekstylne	• 10%	szewniki		• 40%
meltonki	• 10%	III. CENY POTRAW I NAPOJÓW W OTWAR-		
walonki	• 10%	TYCH ZAKŁADACH GASTRONOMICZNYCH		
gdynki tekstylne	• 10%	46. Ceny potraw mięsnych		o 5%
czótenka damskie	• 10%	47. Ceny pozostałych potraw		o 10%
papucie filcowe	• 10%	48. Ceny potraw w barach mlecznych		• 5%
botki filcowe	• 10%	49. Ceny win i wódek		o 10%
botki dziecięce „Baby”	• 10%	50. Ceny herbaty		o 10%
45. Obuwie tekstylno-gumowe		IV. OPLATY ZA USŁUGI W Z		
„botki”	• 10%	USPOLECZNIOWYCH		
specjalki damskie	• 10%	51. Szybie miarowe odzieży		• 8%
specjalki dziecięce	• 10%	52. Reperacja odzieży		• 10%
tenisówki	• 10%	53. Szybie obuwia miarowego		• 5%
podhalanki	• 10%	54. Reperacja obuwia		• 5%

Ukazał się nowy 10/52 numer »Nowych Dróg«

T R E S C :

Komunikat KC PZPR

Zadania partii w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego. (Referat Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta wygłoszony na IX Plenum KC PZPR).

Tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR przyjęte przez IX Plenum KC PZPR.

Osiągnięcia w wykonaniu Planu Sześcioletniego i główne zadania gospodarze w latach 1954—1955.

O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954—1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej.

DYSKUSJA:

tow. tow. Władysław Kruczek, Julian Tokarski, Stanisław Krupa, Franciszek Wachowicz, Tadeusz Janczyk, Michalina Tatarkówna-Majkowska, Jerzy Pryma, Piotr Jaroszewicz, Leon Stasiak Stefan Matuszewski, Jan Klecha, Michał Krajewski, Hilary Minc, Władysław Matwin, Oskar Lange, Jakub Berman, Jerzy Putrament, Eugeniusz Stawiński, Stanisław Piława, Tadeusz Gede, Mieczysław Marzec, Hilary Chelchowski, Stanisław Brodziński, Jerzy Sztachelski, Roman Nowak, Jerzy Tepicht.

Przemówienie końcowe towarzysza Bolesława Bieruta. Ogólnopartyjna dyskusja nad tezami na II Zjazd PZPR.

Likwidujemy nierównomierności w rozwoju przemysłu

Gdy armia znajduje się w ofensywie, o jej powodzeniu stanowi zajmowanie decydujących dla przyszłych zwycięstw pozycji strategicznych.

Ale dobry sztab, pragnąc uczynić walkę jak najbardziej owocną, nie zaniedbuje również i nie może zaniedbać wyciągnięcia wniosków z faktu, iż — przy zwycięskim ogólnie marszu — część oddziałów pozostaje w tyle za przodującymi. Zakłóca to bowiem tok walki i hamuje jej przebieg, może w rezultacie zagrozić głównym celom strategicznym. Dla zabezpieczenia więc nowych sukcesów pada wówczas zadanie: wyrównać linię frontu, zasilić słabsze oddziały nowymi rezerwami, wzmocnić wszechstronnie siłę ofensywną armii.

Podobną sytuację mamy dziś i w naszej wielkiej pokojowej batalii o zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce.

W okresie 4 lat Planu 6-letniego uzyskaliśmy olbrzymie sukcesy w uprzemysłowieniu kraju. Doniosłym zwycięstwem jest osiągnięcie w br. 3,6 raza wyższej niż w roku 1938 globalnej produkcji przemysłowej, stającącej nas w tej dziedzinie w rzędzie pierwszych pięciu państw Europy. Mocne już i wysunięte pozycje zajęliśmy w rozwoju przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza w rozwoju tak podstawowych dla realizacji naszych celów gałęzi przemysłu, jak przemysł maszynowy, czy chemiczny. „Polska przestała być krajem zacofanym i obiektem eksploatacji ze strony kapitału zagranicznego...” — mówią tezy uchwalone przez IX Plenum KC PZPR.

Są to wszystkie sukcesy decydujące, najbardziej zasadnicze dla całej naszej walki o realizację naczelnej celu naszej partii i państwa ludowego, o coraz lepsze życie mas pracujących. Dla urzeczywistnienia tego zadania trzeba jednak usunąć lub wybitnie złagodzić istotne nierównomierności, jakie w toku naszej dotychczasowej pracy powstały na froncie gospodarczym. Dotyczy to przede wszystkim rolnictwa. Dotyczy to również naszego przemysłu.

Zatrzymajmy się nieco dłużej nad sprawą nierównomierności, jakie powstały w samym przemyśle. Łączna produkcja całego przemysłu znacznie przekroczyła poziom przewidziany na rok 1953 w Planie 6-letnim. Zarysowała się jednak pewna nierównomierność między wzrostem produkcji środków wytwórczości a wzrostem produkcji artykułów konsumpcyjnych. O ile pierwsza wzrosła w ciągu 4-ech pierwszych lat Planu 6-letniego o 135%, druga — o 99%. To wolniejsze stosunkowo tempo wzrostu produkcji środków spożywa epowodowane było głównie istnieniem podstawowej nierównomierności — niedostatecznym rozwojem rolnictwa, wskutek czego przemysł lekki i spożywczy miały ograniczone zasoby surowcowe. Jednakże jest również faktem, że nie dość energicznie wykorzystywaliśmy istniejące, mimo wszystko, możliwości wydatniejszego zwiększenia produkcji artykułów konsumpcyjnych.

Partia, stawiając dziś zadanie szybszego i wydatniejszego podniesienia poziomu bytu ludności, z całym naciskiem podkreśla konieczność zapewnienia przede wszystkim niezbędnej proporcjonalności w rozwoju poszczególnych działów i gałęzi gospodarki narodowej. Jest to podstawowy warunek wykonania głównego zadania. Partia wskazuje jednocześnie, co należy w tym celu czynić i jakie zastosować środki.

Poza szczegółowym programem, zabezpieczającym szybszy rozwój rolnictwa, konkretne i realne są również wskazania, dotyczące zabezpieczenia należytych proporcji w rozwoju samego przemysłu. Tempo wzrostu globalnej produkcji w ciągu najbliższych 2 lat zostanie procentowo zmniejszone w porównaniu z poprzednim okresem tak, jak to zresztą przewidziane było w Planie 6-letnim. Dzięki temu dostosujemy tempo wzrostu produkcji przemysłowej do tempa wzrostu zaopatrzenia w surowce.

W tych warunkach przyspieszony zostanie wzrost produkcji przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. Tak to osiągniemy?

Szybszy rozwój rolnictwa pozwoli rozszerzyć odpowiednią bazę surowcową: zwiększyć zaopatrzenie przemysłu lekkiego i spożywczo w len, wełnę, rzepak, skóry, buraki cukrowe, mięso itp. Z drugiej strony poważnie zostanie zwiększona zdolność produkcyjna przemysłu ar-

tykułów konsumpcyjnych przez rozbudowę istniejących zakładów i uruchomienie nowych. Pozwola na to planowane zmiany w strukturze nakładów inwestycyjnych. W roku 1955 nakłady na rozwój przemysłu artykułów konsumpcyjnych wzrosną w porównaniu z rokiem 1953 o 38 proc.

Dodatkowy wzrost produkcji przedmiotów szerokiego spożycia uzyskany zostanie także drogą wykorzystania do tego celu wolnych mocy produkcyjnych, a nawet przedstawiania pewnej części produkcji w niektórych gałęziach przemysłu ciężkiego. Już dziś szereg hut i zakładów przemysłu maszynowego podejmuje dodatkową produkcję setek poszukiwanych na rynku artykułów codziennego użytku, jak: żelazka, naczynia kuchenne, nożyczki, pralki, piecyki elektryczne itp.

Wydatnie zwiększą swą produkcję na potrzeby ludności zakłady przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy, m. in. przez należyte wykorzystywanie surowców miejscowych i odpadów przemysłu wielkiego — stanowiących dziś poważną rezerwę wzrostu produkcji. Oprócz tego zwiększone zostanie zaopatrzenie drobnej wytwórczości w surowce rozdzielane centralnie.

Dalszym czynnikiem przyspieszenia tempa rozwoju produkcji artykułów konsumpcyjnych będzie zwiększenie importu surowców dla przemysłu lekkiego i rolno-spożywczego.

W wyniku dokonanych przesunięć tempo wzrostu produkcji środków wytwarzania i tempo wzrostu produkcji artykułów spożywa kształtować się będzie w latach 1953—1955 w zasadzie na tym samym poziomie. Ale nie znaczy to bynajmniej, że rezygnujemy z dalszego konsekwentnego uprzemysłowienia kraju. Przemysł ciężki będzie rozbudowywany zgodnie z założeniami Planu 6-letniego, gdyż decyduje on zarówno o dalszym wzroście naszych sił i obronności, jak i o wzmocnieniu rozwoju przemysłu lekkiego i rolnictwa.

Taka jest, najogólniej biorąc, droga zabezpieczenia niezbędnej proporcjonalności w rozwoju poszczególnych działów i gałęzi przemysłu, oczywiście, przy równoczesnym wykonaniu — realnych w pełni — zadań w rozwoju produkcji rolnej. Jest to niezawodna droga do systematycznego i wydatnego wzrostu dobrobytu mas w najbliższych jak i w późniejszych latach.

Partia nasza niestrudzenie dając do polepszenia bytu mas — stawia przed nami bojowe zadanie szybkiego usunięcia nierównomierności w rozwoju gospodarki narodowej. Opracowała ona program stworzenia w krótkim czasie z naszej gospodarki jeszcze bardziej sprawnego oręża walki o dobrobyt narodu.

Realizacja zadań wynikających z tego programu wymagać będzie niemało wysiłków i ofiarności wielomilionowych mas pracujących miast i wsi.

Podstawowe bowiem znaczenie dla wykonania nowych zadań produkcyjnych, zabezpieczających szybszy wzrost stopy życiowej mas, posiada-

dać będzie lepsza i sprawniejsza praca załóg w całym przemyśle, zarówno lekkim jak i ciężkim. Od ich zwiększonej aktywności produkcyjnej, owocniejszej niż dotychczas walki o wzrost wydajności pracy i obniżkę kosztów własnych, o wyższą jakbądź produkcję, w głównej mierze zależy powodzenie naszych planów, wysokie ich przekroczenie.

Porwani perspektywą, jaką partia otwiera dziś przed nami — nie będziemy żałować trudu, by pod jej wypróbowanym kierownictwem zwięźcie przeprowadzić nowy etap socjalistycznej ofensywy, szybko uczynić z realnie istniejących możliwości piękniejszą i zasobniejszą rzeczywistość.

Z. Brykalski

PRZODUJĄCY BRYGADZISTA MURARSKI



Władysław Jasina brygadzista murarski Bloku Nr 5 ZOR — Zachód, którego brгада pierwsza rzuciła hasło korygowania cotygodniowych zadań (wykonuje ze swą brgadą ponad 210% normy)

Młodzież w Państwowych Ośrodkach Maszynowych powinna stanowić czołówkę ZMP na wsi

Przemawiając na IX Plenum KC PZPR, towarzyszy Bolesław Bierut wiele uwagi poświęcił Państwowym Ośrodkom Maszynowym, stwierdzając, że trzeba poważnie usprawnić ich działalność i polepszyć organizację pracy.

„Zalogi POM-ów — oświadczył towarzyszy Bierut — nie wyłączając kadry agronomiczno-technicznej, są wybitnie młodzieżowe. Stan taki można by uznać za uder pomyślny, gdyby towarzyszy mu odpowiednia pomoc, troska i opieka nad tą młodzieżą ze strony administracji, władz terenowych oraz instancji partyjnych i ZMP-owskich. Ale pomoc ta i opieka jest przeważnie niedostateczna...”

Słowa towarzysza Bieruta znajdują pełne odzwierciedlenie w naszym województwie.

MAMY OFIARNĄ MŁODZIEŻ

Na Lubelszczyźnie jest wielu ofiarnych traktorzystów, mechaników, pracujących w POM-ach, którzy dokładają jak najwięcej starań, jak najwięcej wysiłku, aby powierzoną im pracę wykonać szybko i dokładnie.

Ponad 500 traktorzystów, 75 agronomów rejonowych, 50 mechaników rejonowych, 300 pracowników warsztatowych i około 300 pracowników biurowych wzięło aktywne udział w współzawodnictwie pracy podczas kampanii żniwno-omłotowej.

W okresie trwania Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie wielu traktorzystów i brgadzystów zaciągnęło warty festiwalowe.

Większość traktorzystów zobowiązała się przekraczać dzienne normy, dzięki właściwej konserwacji i eksploatacji przedłużyć żywotność maszyn i sprzętu, zaoszczędzić paliwo itp.

Na szczególne wyróżnienie zasługują: traktorzysta Aleksander Mizio z POM-u w Kocku, który plan kampanii żniwnej wykonał w 124% a plan jesenny w 130%, zaoszczęd-

zając przy tym ponad 100 kg paliwa, Czesław Szot z POM-u w Wysokim, który za swoją pracę został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, traktorzystka Michałina Zaborowska z POM-u w Mirczu i wielu innych.

Analiza przebiegu współzawodnictwa pracy za okres kampanii żniwno-omłotowej wykazała, że w większości wypadków młodzież realizowała podejmowane zobowiązania. Fakty te świadczą o jej ofiarności, o jej patriotyzmie.

WALKĘ O PLAN TRZEBA WIĄZAĆ Z PRACĄ POLITYCZNĄ - WYCHOWAWCZĄ

Niestety, do błędów organizacji partyjnych, kół ZMP-owskich i wydziałów politycznych w POM-ach należy zaliczyć nieumiejętność wiązania zagadnień produkcyjnych z głęboką pracą polityczno-wychowawczą wśród młodzieży.

Grupy partyjno-zetempowskie, powstałe w brgadach traktorowych, na ogół mobilizowały młodzież i starszych pracowników do szybkiego przeprowadzenia kampanii żniwno-omłotowej. Grupy te były powoływane na połączonych zebraniach podstawowych organizacji partyjnych i kół ZMP-owskich. W wielu POM-ach w odstępiech 10 dniowych organizowano odprawy z kierownikami grup, analizując dekadowe wykonanie planów przez poszczególnych traktorzystów, przebieg realizacji zobowiązań, zużycie paliwa i smarów, konserwację sprzętu, maszyn itp.

Zapomniano jednak przy tym o konieczności łączenia walki o plan z codzienną robotą polityczną. — A więc np. o czytaniu prasy, omawianiu ciekawszych artykułów na temat sytuacji w kraju i zagranicą, tak by traktorzyści stykając się z chłopem zdolni byli wytłumaczyć mu słuszność polityki naszej partii i rządu.

Pisząc o grupach partyjno-zetempowskich należy dodać, że praktykuje się u nas zwyczaj tworzenia grup tylko na okres jednej kampanii. Jest to zwyczaj głęboko niesłuszny, ponieważ grupa partyjno-zetempowska ma do spełnienia wiele zadań, związanych z codzienną pracą POM. Poza tym grupa taka może i powinna drogą polityczno-wychowawczą usunąć wiele niedociągnięć w pracy poszczególnych traktorzystów.

Nawet w okresie zimy, gdy nie ma takiego napięcia w pracy, jak np. w czasie żniw, grupy mogą organizować szkolenie zawodowe i agrotechniczne nie tylko wśród młodzieży POM, ale również wśród młodzieży ze spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych wsi.

POWAŻNE ZADANIA KÓŁ ZETEMPOWSKICH

Koła zetempowskie w POM-ach nie zawsze jeszcze należycie rozumieją swoją rolę. A przecież obok organizacji partyjnych właśnie ZMP powinien mieć największy wpływ na młodzież, koło powinno więc wychowywać swoich członków. Niestety, wielu traktorzystów i mechaników nie widząc aktywnej pracy koła nadal trzyma się na uboczu, nie należy do ZMP. I stąd skład socjalny niektórych kół jest niewłaściwy. Jako przykład może tu służyć koło ZMP przy POM w Mirczu gdzie większość stanowią pracownicy umysłowi. Podobnie jest w Lubyczy Królewskiej. Zarządy kół zetempowskich niejednokrotnie nie

nauczyły się jeszcze właściwie kierować kołem i grupami. Powszechnym błędem jest brak kolektywnego działania. Najczęściej całością pracy kieruje jedynie przewodniczący koła jeśli przez pewien okres czasu nie ma go w POM — praca organizacji zupełnie zamiera.

Również organizacje partyjne w POM-ach często nie mają jeszcze właściwego podejścia do ZMP-owców. Uważają, że wychowują ich komenderowaniem i drogą administracyjną.

Jaskrawy przykład wprost szkodliwego podejścia do organizacji młodzieżowej może stanowić postępowanie sekretarza podstawowej organizacji partyjnej przy POM w Kocku, tow. Zduniaka, który bez udziału koła na ogólnym zebraniu załogi przeprowadził wybór nowego zarządu koła.

Można jednak przytoczyć i dobry przykład — z POM-u w Bezwoli. Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, tow. Młiczarek, często bierze udział w zebraniach koła, a na zebraniach podstawowej organizacji partyjnej zaprasza przewodniczącego ZMP.

Poważną winę za słabą pracę kół w POM-ach ponoszą zarządy powiatowe ZMP. Zarząd Powiatowy w Radzynie najwyraźniej lekceważył sobie młodzież ze wspomnianego już koła w Bezwoli. Kiedy w lutym br. dokonywano wręczenia nowych legitymacji ZMP-owskich, przedstawiciel Zarządu Powiatowego ograniczył się jedynie do ich przywiezienia. Na uroczystości wręczenia nie pozostał.

WŁAŚCIWIE WYKORZYSTAC OKRES ZIMOWY

Zbliża się zima, a więc okres, w którym będzie można skupić razem większość młodzieży — zwłaszcza traktorzystów i rozpocząć z nią właściwą, systematyczną pracę wychowawczą.

Dużą rolę odegrają w tym świetle. Nie wszędzie są one jednak w należyтым porządku, w wielu POM-ach trzeba włożyć dużo pracy, aby mogły one należycie spełniać swoje zadania.

Zarządy kół ZMP-owskich w POM-ach powinny zwrócić się do Zarządu Wojewódzkiego i zarządów powiatowych, żądając przyjazdu prelegentów, Asystentów i studentów lubelskich uniwersytetów, którzy powinni pomóc młodzieży POM-owskiej. Nie tak trudno pojechać od czasu do czasu do jednego z POM i wywodzić tam jakiś interesujący referat. Zwłaszcza potrzebne są pogadanki, omawiające środki, prowadzące do zwiększenia produkcji roślinnej.

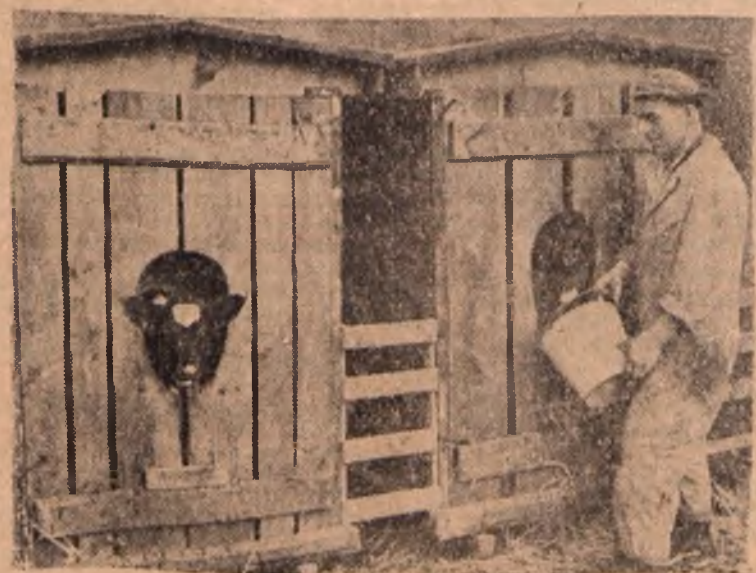
Również Okręgowy Zarząd Kln w Lublinie powinien w obecnym okresie bardziej docierać z aktualnymi filmami do POM-ów starając się tak dobrać tematykę, aby rozszerzyć światopogląd traktorzystów.

Niezmiernie ważną rzeczą jest szkolenie, oparte o plan Zarządu Głównego i Zarządu Wojewódzkiego ZMP. We właściwym przeprowadzeniu szkolenia powinni pomóc zarówno kierownicy wydziałów politycznych Instytutu Młodzieżowej oraz sekretarze podstawowych organizacji partyjnych.

Zadania stojące przed zarządami kół ZMP w POM-ach nie są łatwe, jednak przy pomocy podstawowych organizacji partyjnych, zarządów powiatowych i Zarządu Wojewódzkiego można je będzie wykonać.

MAJ

ZIMNY WYCHÓW CIELĄT



Coraz więcej państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych stosuje w hodowli radziecką metodę zimnego wychowu cieląt. Metoda ta, polegająca na trzymaniu cieląt w ciągu całego roku w pomieszczeniach letnich (szalasy, budki itp), umożliwia wyhodowanie bydła zdrowego, wytrzymałego na zmiany warunków klimatycznych i odpornego na choroby. Gospodarstwo Wierchucino zespół Prusiewo (woj. gdańskie) prowadzi zimny wychów cieląt od roku 1950 osiągając bardzo dobre wyniki. Na zdjęciu: oborony Paweł Müller karmi cielęta, (CAE — fot. Ukłesewski)

Edward Dubel

Dyrektor Lub. Okr. Przeds. Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi w Lublinie

Niektóre dane o możliwościach wzmożenia produkcji mięsa na Lubelszczyźnie

Tezy KC Partii w sprawach podniesienia produkcji rolnej stwierdza ją, że „zostanie zwrócona szczególna uwaga na stosowanie racjonalnego żywienia inwentarza”. Wiąże się to z prowadzoną przez nas od dłuższego czasu walką o zwiększenie masy mięsnej i poprawę jej jakości.

Obserwując warunki podaży żywca rzeźnego na naszym rynku należy stwierdzić, że większość dostaw żywca rzeźnego pochodzi z indywidualnych chłopskich gospodarstw rolnych.

Produkcja i dostawy żywca rzeźnego przez państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne i zakłady tuczu w niedostatecznym stopniu uzupełniają masę towarową żywca. W związku z tym należy szybciej uintensywnić hodowlę zwierząt gospodarskich w sektorze gospodarki socjalistycznej naszego województwa.

Dostarczane przez rolnika, jako żywca rzeźny bydlę, konie i owce są w większości wypadków wyeksploatowane, wychudzone i dają niski procent mięsa o lichej jakości.

Należy stwierdzić, że państwo interweniuje stale w kierunku poprawienia klasy i kondycji dostarczanego żywca rzeźnego przez odpowiedni układ cen, warunki kontraktacyjne i premie oraz przez opas, wypas i tuczą przemysłowy.

Postanowiono też przez doświadczalne opasanie zbadać, czy jest możliwość poprawienia kondycji rzeźnej. W doświadczalnych turnusach opasowych uzyskano dobre przyrosty wagi i poprawę klasy oraz udowodniono konieczność opasania chudego żywca rzeźnego, co może zwiększyć ogólną pulę mięsa o 20 do 40% oraz poprawić jakość mięsa i jego kaloryczność.

Z wynikami przeprowadzonych już doświadczeń w zakresie opasu i prowadzonego obecnie doświadczalnego tuczuby trzody powinniśmy zapoznać się, celem dotarcia chudźca wszyskich producentów żywca. Wchodzi tu w rachubę: państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne, zakłady tuczuby przemysłowej i indywidualne gospodarstwa chłopskie, wśród których należy spopularyzować celowość i korzyści dotuczania.

Bodźcem do przeprowadzenia wymienionych doświadczeń był fakt, że w podaży bydła mamy około 50% sztuk chudźca w najniższych klasach rzeźnych. W koniach rzeźnych procent chudźca dochodzi do 80%, a w owcach rzeźnych również 80% sku-

pionego towaru stanowią sztuki chude.

Taka sytuacja zmusiła nas do poszukiwania nowych dróg w celu niedopuszczenia do uboju tak ogromnych ilości chudźca, gdyż byłoby to marnotrawstwem.

Zywem tym z punktu widzenia ogólnej gospodarki narodowej należałoby tak gospodarować, aby tylko na terenie Lubelszczyzny dotrzeć w okresie ca 60 dni skupowany chudziec uzyskując przyrost w bydle 1.600.000 kg. w koniach rzeźnych 390.000 kg., w owcach 80.000 kg., co da nam razem 2.070.000 kg. przyrostu masy mięsnej, a w okresie lat 1945—1955 ponad 4.000.000 kg. wysokowartościowego mięsa.

Są to duże możliwości dodatkowej produkcji mięsa, wielkie rezerwy, jakie możemy wykorzystać na Lubelszczyźnie dla poważnego zwiększenia masy mięsnej i zmiany jej jakości na lepsze.

Produkcja tej ilości mięsa i w tych gatunkach zwierząt, jest osiągalna w stosunkowo krótkim okresie czasu, gdyż odbywa się już na zwierzętach żywych, wyrośniętych.

Doświadczenia przeprowadzone na Lubelszczyźnie w zakresie opasania bydła, koni i owiec, w oparciu o naukowe podstawy udowodniły, że taką ilość masy mięsnej możemy państwu dać, a jej wartość odżywcza, jak udowodniły badania histologiczne i chemiczne tkanki mięsnej w laboratoriach UMCS przedstawia się następująco:

Zwiększy się tłuszcz śródmięśniowy:

- a) u koni chudych z 0,32% na 4,90% u koni opasnionych;
- b) u bydła chudego z 0,70% na 6,56% u sztuk opasnionych;
- c) u owiec chudych z 2,11% na 10,80% u sztuk opasnionych.

Są one wyższe od norm dotychczas notowanych w literaturze fachowej.

Walka o lepszą jakość mięsa i zwiększenie masy mięsnej prowadzona jest przez nas od I roku Planu 6-letniego. Udowodniłmy, że w warunkach socjalistycznej gospodarki mięsnej przy należytej organizacji opasu można stary chudziec bydła, koni i owiec przerobić na wysokowartościowy materiał rzeźny.

Odnośnie trzody chlewnej nie stwierdzamy spadku pogłowia macior o czym świadczą cyfry zakupu prosiąt i warchlaków na Lubelszczyźnie.

Przy pełnym wykorzystaniu naszych możliwości produkcji mięsnej, zwiększą się jednak kłopoty związane z ubojem, magazynowaniem i transportem masy mięsnej. Należy więc rozbudować do właściwych rozmiarów przepustowość produkcyjną zakładów mięsnych w Lublinie i Zamościu, pobudować zaplanowane Zakłady Mięsne w Kraśniku.

Pozwoli to na usunięcie jeszcze innej przyczyny powodującej poważne straty w masie mięsnej. Województwo lubelskie uczęszczało w zaopatrzenia rejonów przemysłowych Kraju.

Przerzucamy tę wielką masę towarową w stanie żywym. Średni czas przerzutu na wyżej wymienione rynki trwa przeciętnie do 90 godzin, a w okresach dużej podaży do 120 godzin.

Powoduje to wielkie ubytki wagi na żywcu i obniża jego wartość jako surowca do przetwórstwa mięsnego.

Wniosek nasz zmierza do tego, aby żywca rzeźny, skupowany na Lubelszczyźnie był ubijany w miejscowych Zakładach Mięsnych i przerzucany następnie w półfabrykach lub całych fabrykach lodówkami do rejonów przeznaczenia, zgodnie z zasadą ekonomiczną, że przeróbka surowca winna się odbywać na miejscu jego wydobycia.

Przedstawione powyżej zagadnienia rozbudowy przemysłu mięsnego na Lubelszczyźnie oraz sprawa dopasania i dotuczania żywca przeznaczonego na rzeź w obecnym stadium rozwoju naszej gospodarki urasta do skali zagadnienia państwowego i wymaga jednorazowych większych inwestycji, które w następnych latach wielokrotnie się zamortyzują, przechodząc na własność społeczeństwa gospodarki rolnej.

Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w Lublinie musi otoczyć większą opieką Lubelskie Zakłady Przemysłu Terenowego

Wykonanie planu III kwartału w Lubelskich Zakładach Przemysłu Terenowego w podstawowych jego elementach cechuje na ogół korzystne kształtowanie się wskaźników ekonomicznych. Plan wg wartości zrealizowano w 113,6 proc., uzyskano 2,4 proc. obniżki kosztów własnych w stosunku do planowanych 1,7 proc. Pozytywnie też kształto-

wała się wydajność pracy, której wskaźnik w stosunku do zaplanowanego przekroczonego o 15 proc. Do wykonania planu przyczyniła się w dużym stopniu realizacja podejmowanych przez załogi zobowiązań. Widoczne są też rezultaty walki z brakami. Procent braków w III kwartale zmniejszył się o 0,8 proc. w porównaniu z II kwartałem. Poza tym w zakładzie Nr. 2 Trykotaż, stosując się do metody Lidii Korabielnikowej i produkując z odpadków dziecinne wyroby trykotarskie.

OBOK OSIĄGNIĘĆ SA BRAKI I BOLĄCZKI...

Dzięki kolektywnej pracy, należytemu współdziałaniu dyrekcji, organizacji partyjnej i związkowej LZPT mają osiągnięcia. Usprawniono pracę pionu technicznego m. in. przez terminowe przygotowanie zleceń produkcyjnych, wprowadzono kontrole wykonania dziennych planów produkcyjnych, zaprowadzono kartoteki zużycia surowców itp. Tych sukcesów znalazłoby się niewątpliwie więcej, ale obok tych pozytywnych wyników LZPT mają wiele braków i kłopotów, które ujemnie wpływają na ekonomikę zakładów.

W tej chwili w magazynach przedsiębiorstwa leży wyprodukowanych towarów na 1.475.700 zł. (w tym duża ilość nienaściągających się do użycia muholapek produkowanych wedle odgórnie narzuconej receptury). Wiele kłopotów przysparza LZPT Fabryka Trykotaż, która boryka się z poważnymi trudnościami, jeśli chodzi o zbyt wyprodukowanych towarów.

W magazynach fabryki znajduje się duża ilość szali wełnianych i bezrękawników, których „Spółnota Pracy” nie chce przyjąć „Spółnota Pracy” w ogóle nie bierze pod uwagę w swych planach dystrybucyjnych produkcji LZPT, mimo, że zakłady uzgadniają z nią asortyment swej produkcji.

Upięknienie remanentów, zamrażających duży kapitał — jest sprawą palącą. Jest to możliwe wówczas, jeśli Lubelskie Zakłady Przemysłu Terenowego (zgodnie zresztą z poleceniem Ministerstwa) uruchomi własny sklep wzorcowy, gdzie byłyby sprzedawane wyroby trykotarskie.

Dyrekcja LZPT jeszcze w ubiegłym roku znalazła odpowiedni lokal przy ul. Stalingradzkiej 49 (po prywatnej piekarni), którym dysponowały Lubelskie Zakłady Piekarnicze. LZPT w krótkim stosunkowo czasie otrzymała przydział na wspomniany lokal, Niestety — Lubelskie Zakłady Piekarnicze rozszczepiając sobie w dalszym ciągu prawo do lokalu, nie myślała go wcale przekazać LZPT. Sprawa opierała się kilkakrotnie o Wydział Mieszkalniowy PMRN, który do obecnej chwili nie zajął zdecydowanego stanowiska.

Jeśli LZPT opóźnia się z otwarciem sklepu wzorcowego — poniosą podwójną stratę: po pierwsze — nie wykorzystają przeznaczonego na przygotowanie sklepu funduszu inwestycyjnego na br., po drugie zaś nie rozładują remanentów wyrobów trykotarskich.

LZPT swój plan inwestycyjny na r. b. wykonała zaledwie w 49 proc., ponieważ Wojewódzkie Biuro Projektów nie spieszy się ze sporządzeniem kosztorysów, wobec czego nie można ulokować zamówienia na wykonanie centralnego ogrzewania w Zakładzie Nr 2 (trykotaż), koniecznego chociażby dla zabezpieczenia przed mrozami maszyn saneczkowych i automatów pończoszczych. Z braku dokumentacji laboratorium LZPT pozostaje również w sferze marzeń.

POMOC ZE STRONY WZPT JEST KONIECZNA

Osiągnięcia LZPT na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy świadczą o tym, że załoga jest na drodze do przełamania trudności. Organizacja partyjna i związkowa wyciągnęły należyte wnioski z krytyki prasowej i poprawiają już swój styl pracy, zaś załoga LZPT zdobyła poważne doświadczenia w walce o wykonanie zadań produkcyjnych, nabrała jeszcze większego hartu i walczy obecnie o poprawę wszystkich wskaźników, a m. in. i jakości produkcji o to, by wprowadzić w czyn wskazania IX Plenum KC PZPR. Jednak bez wydatnej pomocy ze strony WZPT i władz nadrzędnych nie będą mogli LZPT tego uczynić.

Troska o człowieka sprawą najważniejszą

Dyrekcje i rady zakładowe muszą więcej się starać o zapewnienie robotnikom jak najlepszych warunków pracy

Prezydium Rządu powzięło niedawno doniosłą uchwałę mającą na celu podniesienie bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach produkcyjnych, przedsiębiorstwach i instytucjach.

Uchwała ta stanowi jeszcze jeden dowód stałej troski władzy ludowej o to, aby każdy robotnik, każdy pracownik umysłowy miał zapewnione jak najlepsze warunki pracy.

Przed dyrekcjami, radami zakładowymi, podstawowymi organizacjami partyjnymi w poszczególnych zakładach pracy stoją obecnie poważne zadanie wykorzystania wszystkich środków, aby uchwałę wprowadzić w życie, aby tam, gdzie tego dotychczas nie zrobiono — radykalnie poprawić warunki pracy.

Trzeba stwierdzić, że dotychczas wiele dyrekcji, organizacji partyjnych i rad zakładowych nie wykazywało dostatecznej troski o bezpieczeństwo i higienę pracy. Sprawy te uważano za drugorzędne, nie rozumiejąc, że ściśle wiążą się one z walką o plan.

Typowym przykładem braku troski o człowieka są Chelmskie Zakłady Metalowe. Fundusze na bezpieczeństwo i higienę pracy wykorzystano tam zaledwie w 25 procentach, mimo że jest tam na tym odcinku bardzo wiele zaniedbań.

Weźmy chociażby instalację elektryczną. W Chelmskich Zakładach Metalowych poważną jej część wykonana jest przewidywaniem. Robot-

nik pracuje przy maszynie, która ma uszkodzony kabel, bez wtyczki; druty wkłada więc bezpośrednio do kontaktu, co łatwo może spowodować wypadek.

W tych samych zakładach wszystkie podłączenia siłników są niezabezpieczone przy napięciu 380 volt. Używa się też przenośnych lamp o napięciu 220 volt podczas, gdy według przepisów napięcie ich powinno wynieść tylko 24 volty.

W niewielkim procencie wykorzystano również fundusze na bezpieczeństwo i higienę pracy cukrowni, z wyjątkiem cukrowni w Garbowie, Klemensowie i Lublinie. Cukrownia w Woźczynie pobiła tutaj swoisty rekord: nie wykorzystala ona dotychczas około 70 proc. funduszy przeznaczonych na BHP. Cukrownia w Opolu nie wybudowała łaźni dla pracowników, mimo że miała na ten cel pieniądze itd.

Duże lekceważenie potrzeb ludzi pracy można zauważyć również w niektórych PGR i POM. Jeden z największych PGR w Polsce — Machnow w pow. tomaszowskim, nie tylko nie świeci przykładem w tym względzie, ale pozostaje daleko w tyle za innymi.

W hotelach robotniczych w Machnowie jest brudno, podłoga chyba od miesięcy nie są myte, brak tam odpowiedniej liczby łóżek, stolów i ławek. Traktorzyści po pracy, zabrudzeni smarami i ziemią, nie mają do mycia ciepłej wody, ani nie mogą

uprać sobie białizny. Powiatowy inspektor pracy jeszcze 12 maja polecił dyrekcji PGR natychmiast poprawić istniejące tam warunki. Mimo, że od tego czasu minęło już pół roku, bardzo niewiele zmieniło się na lepsze w Machnowie.

Czy wpływa to mobilizująco na załogę? Oczywiście, że nie. A przecież pracownicy PGR w Machnowie mają wiele osiągnięć; z pewnością jeszcze większy byłby ich zapał do pracy, jeszcze większe osiągnięcia gdyby dyrekcja wykazała więcej troski o warunki bezpieczeństwa i higieny pracy.

W związku z XXXVI rocznicą Rewolucji Październikowej, załogi wielu zakładów pracy podejmowały wartościowe zobowiązania produkcyjne. Niestety w woj. lubelskim zabrakło wśród nich zobowiązań, mających na celu poprawienie bezpieczeństwa i higieny pracy. Świadczą o tym, że uchwała Prezydium Rządu w tej sprawie nie wszędzie jeszcze dotarła, nie wszędzie znalazła należyty oddźwięk.

Niedawno odbyło się w Lublinie Plenum Okręgowej Rady Związków Zawodowych, które m. in. dość wnikliwie zajęło się tym zagadnieniem i odpowiednio nastawiło sktyw związkowy. Należy więc żywić nadzieję, że obecnie będą podjęte konkretne kroki zmierzające do zasadniczej poprawy w tej dziedzinie.



Wśród wielu inwestycji państwowych w rolnictwie poważną rolę zajmuje średnie i wyższe szkolnictwo rolnicze. W uczelniach i technikumach rolniczych kształcą się nie tylko fachowcy w dziedzinie organizacji pracy, produkcji roślinnej, hodowlanej itp., lecz również technicy budownictwa wiejskiego. Na zdjęciu: uczniowie Technikum Budownictwa Wiejskiego w Sopocie podczas zajęć praktycznych. (CAF — fot. Celle)

Konferencja prasowa u ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa

(Ciąg dalszy ze str. 2)

W związku z tym nie sposób pominąć jednej sprawy. Zarówno w wypowiedziach mówców stanu na Zachodzie, jak i w artykułach większości organów prasowych za granicą przemilcza się propozycję ZSRR, aby na konferencji rozpatrzyć zagadnienie złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Przejawia się tu oczywiście nacisk kół, które zainteresowane są w utrzymaniu, a być może i we wzmożeniu napięcia międzynarodowego i które starają się nie dopuścić do rozładowania tego napięcia. Niemniej jednak my wyrażamy przekonanie, że takie przeciwdziałanie ze strony agresywnych kół nie tylko nie osłabi wysiłków ludźmi, dążących do utrwalenia pokoju, lecz spowoduje jeszcze większe zdecydowanie, by osiągnąć rozładowanie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Nota radziecka z dnia 3 listopada proponuje również omówienie z udziałem ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii, Francji i ZSRR sprawy Niemiec. Nikt nie zaprzeczy, że rozwiązanie tego zagadnienia ma doniosłe znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, dla utrwalenia pokoju. Właśnie dlatego Związek Radziecki wypowiedział się za tym, by omówienie sprawy Niemiec obejmowało problem zjednoczenia narodowego Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego z demokratycznym i miłującym pokój rządem ogólnoniemieckim. Odpowiadałoby to interesom wszystkich miłujących pokój państw europejskich i rzecz prosta interesom samego narodu niemieckiego.

Na innym stanowisku stoją rządy USA, Anglii i Francji. Odmawiają one dokonania jakichkolwiek praktycznych kroków w kierunku przywrócenia jednoci Niemiec i rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego. Wkrótce miną już 2 lata od chwili, gdy rząd radziecki przedstawił projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami. Niemniej jednak rządy trzech mocarstw dotychczas nie zajęły stanowiska wobec tych propozycji i nie przedstawiły własnego projektu traktatu pokojowego. Dążenie ich, by drogą zawarcia układów z Bonn i Paryża jak najszybciej wciągnąć Niemcy zachodnie do agresywnego północno-atlantyckiego bloku mocarstw, wymierzonego przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, świadczy o takim kursie ich polityki, który nie ma nic wspólnego z interesami przywrócenia jednoci narodowej Niemiec, nie mówiąc już o zapewnieniu bezpieczeństwa w Europie.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że polityka wzmocnienia militarystyki niemieckiego oraz dążenie do włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego ugrupowania bloku północno-atlantyckiego stanowi bezspornie zagrożenie narodów Francji, Polski, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Holandii i innych krajów Europy, pozbawia te narody pewności dnia jutrzejszego, w takiej sytuacji bowiem nie można liczyć na bezpieczeństwo w Europie.

Prasa na zachodzie unika z reguły omawiania drażliwej sprawy amerykańskich baz wojskowych w Europie, Azji i Afryce. Nie znaleźli się jeszcze, jak się wydaje, tak chwacący dziennikarze, którzy by na serio usiłowali dowodzić, że amerykańskie bazy lotnicze i morskie, którymi Stany Zjednoczone usiłują okrażyć Związek Radziecki i kraje demokra-

cyj ludowej, jak również Chińska Republika Ludowa, służyć mają obronie USA. Niesposób tego dowieść i nikt temu nie uwierzy. Ale w takim razie jak można zaprzeczać słuszności żądania ZSRR, aby omówić tę sprawę — sprawę amerykańskich baz wojskowych na obcych terytoriach, jeśli rzeczywiście dążymy do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkich krajów Europy i jeśli dążymy do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Sekretarz stanu USA Dulles może oczywiście twierdzić, że amerykańskie bazy wojskowe w Europie, Azji i Afryce „wzmagają się bezpieczeństwem zbiorowemu”. „Bezpieczeństwo zbiorowe” bynajmniej nie oznacza tu, jak widać, bezpieczeństwa wszystkich krajów Europy, skoro utworzenie amerykańskich baz wojskowych w jednych krajach europejskich zmierza z całą oczywistością do grożenia „siłą” innym krajom europejskim, w których bazy te nie są tworzone. Oznacza to jednak, że Dulles nie zamierza przywiązywać wagi do zawartego w nocie amerykańskiej oświadczenia o bezpieczeństwie Europy, wychwalając raz jeszcze „siłę” jako metodę ulubioną w stosunkach międzynarodowych. W każdym razie nie należy zapominać, że w stosunku do Związku Radzieckiego metoda ta została już całkowicie zdyskredytowana i bynajmniej nie rokuje nic dobrego tym, którzy chcieliby budować w tej mierze jakieś rachuby.

W związku z wyraźną niekonsekwencją, jaka ujawniła się w stanowisku trzech mocarstw w sprawie Niemiec, nie można bowiem nie łączyć tej sprawy z problemem zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, rząd radziecki zmuszony był zwrócić się o odpowiednie wyjaśnienie.

Nota rządu radzieckiego w związku z tym głosi:

„Rząd radziecki chciałby uzyskać od rządu USA i Francji, wyjaśnienie, czy ich deklaracja o gotowości omówienia problemu niemieckiego na konferencji ministrów czterech mocarstw oraz uznanie przez nie doniosłości sprawy zapewnienia bezpieczeństwa Europy oznacza zapowiedź, że nie będą one stawiały się w takiej sytuacji, kiedy z jednej strony proponuje się na konferencji rozpatrzenie problemu niemieckiego, a z drugiej strony podejmują się jednocześnie kroki zmierzające do spowodowania ratyfikacji układów z Paryża i Bonn przez te państwa, które ich jeszcze nie ratyfikowały. Uzyskanie takiego wyjaśnienia jest niezbędne, albowiem ratyfikacja wymienionych układów i wejście ich w życie uniemożliwia odbudowę Niemiec jako zjednoczonego państwa i przez to samo czyni również bezprzedmiotowym omówienie kwestii niemieckiej na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, gdyż konferencja tego rodzaju byłaby skrepowana uzgodnionymi uprzednio separatystycznymi zobowiązaniami trzech mocarstw i bońskiego rządu Adenauera w sprawie wciągnięcia Niemiec zachodnich do bloku północno-atlantyckiego i utworzenia zachodnoniemieckiej armii odwetowej”.

W Związku Radzieckim oczekuje się wyjaśnienia w tej sprawie.

Po wszystkim co zostało powiedziane logicznie nasuwa się pytanie: czy odbędzie się konferencja ministrów spraw zagranicznych? Odpowiedź na to pytanie zależy przede

wszystkim od stanowiska USA, Anglii i Francji, a zatem od tego, czy zgodzą się one na rozpatrzenie sprawy zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, a także problemu Niemiec i związanych z tym zagadnień dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Aktualność konferencji ministrów spraw zagranicznych bynajmniej się nie zmniejszyła. Nie należy jednak odwracać zagadnienia w ten sposób, by z góry sprowadzać konferencję do omówienia jakiejś jednej sprawy i usuwać z pola widzenia takiej konferencji zagadnienie podstawowe — zagadnienie złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Jakkolwiek sukces na tej drodze, czy będzie dotyczył Zachodu, czy też Wschodu, można uważać za osłabienie krajów miłujących pokój.

Obecnie za granicą wiele się pisze o konferencji trzech mocarstw na Bermudach, jakkolwiek jej specyficzne cele i sam separatystyczny charakter tej konferencji w żaden sposób nie może zapewnić rozwiązania problemów związanych z koniecznością rozładowania napięcia w sytuacji międzynarodowej. Konferencje tego rodzaju, mające charakter przeciwstawiania jednych państw innym państwom, mogą także doprowadzić do rezultatów wręcz przeciwnych, a nawet przyczynić się do dalszego wzmożenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Pod jednym wszakże względem również ta konferencja jest zmianami. Fakt, że i tej konferencji większość ugrupowania mocarstw nie zamierza się bynajmniej ograniczyć do rozpatrzenia jakiegoś jednego problemu, raz jeszcze świadczy, że nie da się dziś uniknąć rozpatrzenia podstawowego zagadnienia naszych czasów — nie można uniknąć zagadnienia zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, zagadnienia utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, które przykuwa uwagę wielomilionowych rzesz i na którego niezwłoczne rozpatrzenie należą Związek Radziecki,

Po złożeniu oświadczenia W. M. Mołotow udzielił odpowiedzi na pytania korespondentów prasy radzieckiej i zagranicznej.

S. Weiland (agencja Reuters) i R. Kasischke (Associated Press) w swych pytaniach prosili o wyjaśnienie, jakie jest stanowisko Związku Radzieckiego wobec spotkania szefów czterech mocarstw — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Następnie postawiono pytanie, czy konferencja ministrów spraw zagranicznych powinna poprzedzić konferencję szefów rządów. W swej odpowiedzi W. M. Mołotow oświadczył, iż nie chodzi o to, by prowadzić rozmowy na temat konferencji. Rzeczą ważną jest ustalenie celów konferencji.

Z tego punktu widzenia spojrzeć należy na sprawę dwóch wymienionych konferencji, ponieważ nie jest to zagadnienie organizacyjne, lecz polityczne.

W. Kudriawcew („Izwestia”) zapytał W. M. Mołotowa, jak ocenia perspektywy zwołania konferencji politycznej w sprawie Korei.

W. M. Mołotow odpowiedział: Mamy wrażenie, że strona koreańska chińska czyni wszystko, co jest możliwe dla zwołania we właściwym czasie konferencji politycznej w sprawie Korei. Ale oczywiście zwołanie konferencji zależy nie od jednej tylko strony.

Drodney (United Press) zapytał, jakie inne problemy oprócz niemieckiego i koreańskiego mogłyby być wysunięte na konferencji skoro uznaje się możliwość omówienia wszelkich międzynarodowych zagadnień.

W. M. Mołotow odpowiedział: Z tego co powiedziałem wynika że nie należałoby z góry ograniczać tej konferencji do takich, czy innych zagadnień. Każdy z uczestników konferencji może wysunąć na tej konferencji którąkolwiek ze spornych spraw międzynarodowych. Jeśli konferencja uzna, że uregulowanie tego czy innego problemu przyczyni się do złagodzenia napię-

cia międzynarodowego, powinna to uczynić. Rząd radziecki przywiązuje szczególną wagę do rozpatrzenia zagadnień dotyczących położenia kresu wyścigowi zbrojeń, znacznej redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Jednakże mogą być wysunięte również inne zagadnienia, których rozpatrzenie przyczyni się do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych.

J. Żukow („Prawda”) zadał następujące pytanie: W krajach zachodnich mówi się niekiedy, że propozycje Związku Radzieckiego w sprawie rozpatrzenia kroków zmierzających do złagodzenia napięcia międzynarodowego, można pojmować jako żądanie jednoczesnego rozpatrzenia wszystkich międzynarodowych kwestii spornych. Czy tak jest rzeczywiście? Pożądane byłoby szczegółowe omówienie tej sprawy.

W. M. Mołotow odpowiedział: Jest to oczywiście niesłuszne. Z propozycji rządu radzieckiego w sprawie rozpatrzenia na konferencji ministrów spraw zagranicznych kroków zmierzających do złagodzenia napięcia międzynarodowego nie wynika bynajmniej, że trzeba jednocześnie rozpatrywać wszystkie kwestie sporne. Propozycja ta oznacza, po pierwsze — że w konferencji powinny wziąć udział wszystkie wielkie mocarstwa bez jakiegokolwiek wyjątku, po drugie — że uczestników konferencji nie wiąże z góry zobowiązanie ograniczenia się do rozpatrzenia jakiejś jednej tylko spornej kwestii międzynarodowej, lecz że mogą porozumieć się co do rozpatrzenia jakiegokolwiek palącego problemu. Jeśli uzna się, że uregulowanie tego problemu przyczyni się do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych. Takie podejście do konferencji mogłoby najbardziej przyczynić się do złagodzenia napięcia międzynarodowego, przy czym nikt z uczestników nie byłby z góry skrepowany w wysuwaniu tych lub innych zagadnień międzynarodowych.

I. Jewenko

Rozwój przemysłu lekkiego w ZSRR

Związek Radziecki przystąpił do realizacji szerokiego programu zwiększenia produkcji artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych powszechnego użytku, tak aby w ciągu najbliższych 2-3 lat znacznie polepszyć zaopatrzenie ludności w artykuły konsumpcyjne. Zadanie to wynika z samej istoty produkcji socjalistycznej, której głównym celem jest maksymalne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa.

Stopa życiowa narodu radzieckiego nieustannie wzrasta, tym samym rośnie jego zdolność nabywania, co z kolei jest potężnym bodźcem pchającym produkcję socjalistyczną naprzód. W ustroju socjalistycznym rozwój produkcji rodzi nowe potrzeby, przyczynia się do zwiększenia dochodów ludności pracującej miast i wsi, a tym samym prowadzi do zwiększenia zdolności nabywczej mas pracujących.

Rząd radziecki zastosował ostatnio szereg środków, które pozwoliły znacznie zwiększyć zdolność nabywczą ludności i wydatnie rozszerzyć produkcję artykułów konsumpcyjnych. Wymienić tu należy zniżkę z koleji obniżkę cen detalicznych, zmniejszenie o 16 miliardów rubli w porównaniu z rokiem ubiegłym subskrypcji na pożyczkę państwową, obniżenie podatku rolnego i podniesienie ceny skupu produktów rolniczych. Jedynie dzięki wymienionym wyżej posunięciom zdolność nabywczą ludności wzrosła w roku 1953 o kilkadziesiąt miliardów rubli.

Aby zaspokoić wzrastający popyt ze strony ludności, rząd radziecki postanowił rozszerzyć produkcję artykułów konsumpcyjnych i zwiększyć masę towarową dodatkowo o 37,2 miliarda rubli. Łącznie w okresie od kwietnia do grudnia roku bieżącego została sprzedana ludności towary wartości około 350 miliardów rubli, podczas, gdy początkowo przeznaczono do sprzedaży w tym okresie towary wartości 312 miliardów rubli.

Opracowany został szeroki program produkcji towarów powszechnego użytku w latach 1954-1956.

Przemysł radziecki zwiększa obecnie produkcję tych towarów na taką skalę, aby na długo przed terminem wykonał zadanie pięciopięciolatki, przewidziane na rok 1955, i zapewnić znaczny wzrost produkcji w roku 1956. Stworzy to przesłanki do dalszego, jeszcze większego wzrostu produkcji artykułów konsumpcyjnych w okresie szóstej pięciolatki.

W ciągu najbliższych trzech lat produkcja towarów przemysłowych powszechnego użytku wzrosnąć ma w ZSRR prawie o 50 proc. Tak np. w roku 1956 produkcja tkanin wełnianych wzrośnie dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1950, tkanin jedwabnych — 5,2 raza, bielizny trykotowej — 2,3 raza, tkanin wełnianych, wyrobów półkoszarniczych i obuwia skórzanego — o 70-80 proc.

Produkcja rowerów wzrośnie w roku 1956 w porównaniu z 1950 rokiem 5,8 raza, zegarków 3,2 raza, mebli — 3,9 raza, aparatów radiowych i telewizyjnych — 5 razy. W roku 1956 wyprodukują się w ZSRR 3,8 miliona rowerów, czyli 14 razy więcej niż w roku 1940, zegarków — 23 miliony, czyli prawie 9 razy więcej niż w roku 1940, aparatów radiowych i telewizyjnych — 5,4 miliona sztuk. W roku 1940 wykonano zaledwie 200 tys. aparatów radiowych, a aparaty telewizyjne w ogóle nie były produkowane.

Do produkcji artykułów powszechnego użytku przystępują przedsiębiorstwa przemysłowe wszystkich prawie ministerstw, m. in. przedsiębiorstwa przemysłu lotniczego, zbrojeniowego, hutniczego, budowy maszyn. Tak np. przemysł zbrojeniowy rozpoczął produkcję rowerów, lodówek, łózek; przemysł lotniczy — lodówek, elektroluksów itd. Również i spółdzielczość pracy, stanowiąca ważne uzupełnienie przemysłu państwowego, znacznie zwiększa produkcję wielu podstawowych towarów powszechnego użytku.

Dla każdej gałęzi przemysłu przewidziane zostały konkretne środki, zmierzające do podniesienia jakości i rozszerzenia asortymentu

towarów zgodnie z potrzebami konsumenta.

Urządza się przeglądy modeli, w wyniku których wycofuje się z produkcji artykuły nie cieszące się popylem i przekazuje do produkcji towary najbardziej poszukiwane. W przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego zwiększa się sieć wzorcowni i laboratoriów. Nad opracowaniem nowych modeli i typów wyrobów pracują wybitni artyści-malarze, konstruktorzy i inni specjaliści.

W fabrykach instaluje się nowe urządzenia, stosuje udoskonaloną technologię. W ciągu najbliższych dwóch lat Ministerstwo Towarów Przemysłowych Masowego Spożycia ma uruchomić 1.861 tysięcy wrzecion przędzalniczych, ponad 53 tysiące krosien tkackich itd.

Rząd radziecki wwasgnował dodatkowo wielkie fundusze i przeznaczył ogromne ilości materiałów na budowę nowych i rozbudowę już istniejących przedsiębiorstw wytwarzających artykuły konsumpcyjne, co umożliwi znacznie szybsze uruchomienie tych obiektów. W latach 1954-1956 będą uruchomione wielkie przedsiębiorstwa przemysłu bawełnianego w Kamysznynie, Engelsie, Chorsoniu, Barnaulu, Stalingradzie, Gori, Czeboksarach, Jarcewie, Omsku, Kalininie, Sierpuchowie, Furmanowie, Kineszynie. Wysznił — Wołoczku, Połtawie. Sa w budowie przedsiębiorstwa przemysłu wełnianego w Mińsku, Briańsku, Krasnodarze, Iwanowie, Swierdłowsku, Kańsku, Oserniowie i osiedlu Pawłowskim oraz fabryki jedwabnicze w Krasnojarsku, Benderach, Kijowie, Naro - Fomińsku, Kalininie, Leninbadzie. Powstana wielkie kombinaty produkcji skór i obuwia w Ulanowsku, Ulan Ude, Wielkich Łukach, Dżambule, Woroszyłowgradzie, Tallinie, Nowosybirsku, Stalingradzie, Orle, Woroneżu, Kamysziowie i Baku.

Łącznie buduje się obecnie około 400 nowych przedsiębiorstw przemysłu lekkiego oraz przebudowuje i rozbudowuje ponad 800 fabryk i kombinatów. Wkrótce rozpocznie się budowa jeszcze 100 nowych wielkich przedsiębiorstw, które będą produkować towary przemysłowe dla ludności.

Racjonalizatorzy Lubelszczyzny obradowali nad ożywieniem ruchu racjonalizatorskiego

15. bm. odbyła się w Lublinie narada racjonalizatorów zorganizowana przez redakcję „Sztandaru Ludu”, w celu ożywienia ruchu racjonalizatorskiego na Lubelszczyźnie i włączenia zakładów przemysłowych w szeroki nurt pobocznej, dodatkowej produkcji w myśl założeń IX Plenum KC PZPR.

W naradzie wzięło udział 25 najsilniejszych racjonalizatorów woj. lubelskiego, przedstawiciele związków zawodowych NOT oraz Komitetu Miejskiego PZPR.

Racjonalizatorzy omawiali sposoby nawiązywania pracy komórek

wynalazczości i Klubów Techniki i Racjonalizacji w poszczególnych zakładach pracy. Z wypowiedzi poszczególnych mówców wynika, że nie we wszystkich zakładach na Lubelszczyźnie Kluby Techniki i Racjonalizacji działają sprawnie. Najlepiej zorganizowana jest grupa pod tym względem w FSC im. Bolesława Bieruła w Lublinie.

Przedstawiciel KFWM ob. Jan Kucharski, wczwał do współzawodniczenia kluby techniki i racjonalizacji innych zakładów przemysłowych woj. lubelskiego. Do spraw poruszonych na naradzie wrócimy w osobnym artykule.

Polska - Bułgaria w zapasach 4:4

Wyniki I rundy spotkań o »Puchar Polski« w piłce nożnej

Wczoraj rozegrano 25 spotkań w piłce nożnej o »Puchar Polski«, w których padły następujące wyniki:

- Spójnia (Kr.) - Gwardia Kraków 0:7, Spójnia Tomaszów - Kolejarz Szczecin 3:6, Kolejarz Olsztyn - Gwardia Bydgoszcz 2:3, Spójnia Lublin - Budowlani Gdańsk 3:1, Stal Mielec - Kolejarz Poznań 2:3, Włókniarz Andrychów - Włókniarz Gorzów 4:1, Gwardia Warszawa - Górnik Radlin 0:1, Kolejarz Kluczbork - Gwardia Gdańsk 1:0, Budowlani Gdańsk II - Włókniarz Łódź 2:1, Gwardia Słupsk - Górnik Zabrze 1:2, Kolejarz II Poznań - Górnik Wałbrzych 0:2, Górnik II Bytom - Ogniwo Kraków 1:0, Budowlani Opole II - Unia II Chorzów 2:4, Stal Rzeszów - Budowlani I Chorzów 2:2, Spójnia Gniezno - Budowlani Chorzów II 2:0, Gwardia Białystok - Włókniarz Kraków 1:2, Kolejarz Pruszków - Budowlani Opole 0:2, Włókniarz Łódź II - Ogniwo Tarnów 4:2, Stal Ostrowiec - CWKS II 1:3, Ogniwo Wrocław - CWKS I 1:2, Ogniwo Bytom II - Gwardia Kielce 0:1, Górnik Radlin II - Spójnia Warszawa 5:1, Spójnia Włocławek - Ogniwo Kraków II 0:2.

Komunikat

WKFF Lublin organizuje w dniach 23.XI - 15.XII br. kurs dla sędziów strzelectwa sportowego. Zajęcia będą odbywały się w sali WKFF przy ul. Nadstawnej 22 w wtorki, czwartki i piątki po 3 godzinie dziennie. Wszystkie zrzeczenia sportowe obowiązane są do zgłoszenia swych kandydatów.

Dokąd dris IDZIEMY

- TEATR PAŃSTWOWY IM. J. OSTERWY: - nieczynny. KINA: APOLLO: „Zagubione melodie” - prod. artystyczny - godz. 16, 18, 20. ROBOTNIK: „Noc młowa” - prod. radz. - godz. 16, 18, 20. RIALTO: „Awantura na wal” - prod. radz. - godz. 16, 18, 20. PRZODOWNIK: „Aktor” - prod. radz. - godz. 16. Repertuar kin podaliśmy na podstawie informacji OZK ul. Pastewskiego 6, tel. 11-00. WYSTAWY: Muzeum Lubelskie: „Jesienna wystawa plastyków” - od godz. 10-18. Muzeum Lubelskie: „Twórczość Wita Stwosza” - od godz. 10-15. DYŻURY APTEK: Bramowa 2/8, Kunickiego 42, Szopena 18, Kalinowszczyzna 44.

S P O R T

Ogniwo (Lublin) w »Pucharze Polski« przegrywa z Gwardią II (Kraków) 2:5 (0:1)



Rozegrany wczoraj mecz piłki nożnej o »Puchar Polski« pomiędzy miejscowym Ogniwo z Gwardią II z Krakowa przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie krakowskiej w stosunku 5:2 (1:0).

Początek gry nie wskazywał na to, że drużyna lubelska zejdzie z boiska pokonana. Chaotyczne początkowo ataki gości zatrzymują się na zdecydowanie wkraczającej obronie Ogniwa. W 2 minucie gry, piłkę przyjmuje Różyło, wystawia Wójcickiemu, a ten będąc sam na sam z bramkarzem strzela ostro, lecz piłka odbija się od Kalisza i wychodzi na róg. To pierwsze niepowodzenie nie zalamuje drużyny miejscowych, która w dalszym ciągu atakuje bramkę gości. Przewaga trwająca przez pierwsze 25 minut nie została jednak wykorzystana cyrowo. Złożyło się na to kilka powodów.

Różyło jako kierownik ataku, mimo większej niż zwykle pracowitości, spóźniał się do piłki, gubił ją, bądź też niepotrzebnie urządził raidey po boisku. Kończyło się to zwykle w ten sposób, że przeciwnik odbierał mu piłkę i w najmniej spodziewanym momencie posyłał ją do swego napadu, który nie bawiąc się w kombinacje strzelał na bramkę i zmuszał Kokowicza do częstych interwencji.

Naszym zdaniem kierownictwo Ogniwa niepotrzebnie wystawiło go do składu, wiedząc o tym, że pracował on przez całą noc (przy rementach). Rzecz jasna, że był on zmęczony, nie mógł sprostać trudnemu zadaniu, jakie na nim spoczywało. Miejsce Różyły powinien był zająć Szorc, który niejednokrotnie dobrze spisywał się jako kierownik linii ataku. Szorcowi natomiast nie odpowiadała pozycja lewoskrzydłowego i nie mógł on na niej wykazać swych możliwości. Poza tym nie stosowano przerzutów z jednego skrzydła na drugie. A szkoda. Bo wielokrotnie i Jurek i Wójcicki nie byli obstawieni i gdyby otrzymali piłkę należałoby liczyć ze zdobyciem przez nich bramki.

Zawodnicy Gwardii szybko »rozgrzeli« swych przeciwników i po 28 minucie gry całkowicie opanowali boisko i zepchnęli gospodarzy do obrony. Mimo cotęnia się łączników Ogniwa, a niekiedy nawet skrzydłowych (Szorc),

Palik wykorzystując lukę w obronie zdobywa pierwszą bramkę dla swych barw. Następuje kontratak Ogniwa. Wójcicki strzela, lecz piłka o centymetry miją słupek.

Po przerwie przewaga gości wzrasta. Grają oni piłkami przyziemnymi a podania ich są celne i przeważnie dochodzą adresata. W sytuacjach podbramkowych Gwardziści nie zwracają się do strzału, strzelają dużo i... celnie. W 60 minucie następuje składna akcja Gwardzistów. Piłka spada łukiem na pole karne. Kokowicz waha się z wybiegiem. Wykorzystuje to Adamczyk II i zdobywa drugą bramkę.

Ogniwo nie daje za wygraną. Ostro strzela Różyło odbija się do poprzeczki. Piłka dostaje się do Wójcickiego, który głową skierowuje ją do siatki.

W ciągu następnych 18 minut goście zdobywają dalsze trzy bramki. Nie bez winy są tu obrońcy »Ogniwa«, którzy ustawiają się zbyt daleko od przeciwników i nie mogą przeszkodzić im w oddaniu strzałów.

Na 5 minut przed końcem spotkania Żolnierowicz oddaje strzał na bramkę. Bramkarz Kalisz wypuszcza jednak piłkę z rąk, co wykorzystuje Szorc i zdobywa drugą bramkę dla Ogniwa.

Końcowe minuty należą do gospodarzy, lecz wynik meczu już się nie zmienia.

Tak więc Ogniwo przegrywa mecz z krakowską Gwardią, utraciło prawo do dalszych rozgrywek w »Pucharze Polski«.

Przed spotkaniem odbyła się mała uroczystość »rodzinna«, podczas której popularny zawodnik Ogniwa ob. JANUSZ CIEŚLIŃSKI święcący tego dnia niezwykły jubileusz (250 spotkanie mistrzowskie) otrzymał od kierownictwa Ogniwa puchar i swój portret.

(J.)

Dwa dni pod koszem

Niepokojąca sytuacja w lubelskiej koszykówce



Koszykówka zyskała ostatnio w Lublinie wielką popularność. W walczący ją koszykarze OWKS, którzy w walce z najlepszymi zespołami w kraju nie raz porwali lubelską widowieć. I nie tylko oni.

W roku ubiegłym i inne zespoły grały zupełnie nieźle. Wszyscy miłośnicy kosza pamiętają ciekawe i do ostatnich sekund zacęte pojedynki Spójni i Ogniwa, ładne mecze juniorów tych zmaszeń, czy dobrze zapowiadającą się młodzież OWKS i Gwardii.

W ubiegłą sobotę rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo koszykówki A klasy. Ale inauguracja nowego sezonu nie wypadła tak jak oczekiwaliśmy.

Zawody rozpocząć się miały o godzinie 16, ale jeszcze o 17 w hali było ciemno. Wszystkiemu winni byli gospodarze pierwszego spotkania Stal WSK. Nie załatwili sprawy sali i co gorsze sami nie stawili się do gry.

Czy Stal nie ma drużyny, czy może stało się coś takiego, co naprawdę uniemożliwiło rozegranie spotkania?

Nie! To tylko kierownik sekcji koszykówki Stali WSK ob. Józef Boguszewski pojechał na wesele do brata. Chłopcy z WSK chcieli grać. Do meczu byli przygotowani - tylko, jak z tego widać, w Stali nie było żadnego człowieka, który potrafiłby zastąpić ob. Boguszewskiego. A skutek jest taki, że drużyna Stali traci dwa cenne punkty, publiczność z rozczarowaniem odchodzi i zamkniętych drzwi, a przeciwnicy koszykarzy WSK dopiero za tydzień mieć będą »okazję« do gry.

W dwie godziny później odbył się mecz Gwardia - AZS - zakończony zwycięstwem Gwardzistów 57:37 (30:18).

I znowu niewesołe refleksje. Obydwa zespoły grały naprawdę słabo. Jeszcze Gwardia - drużyna młoda pokazała pewną myśl i ambicję. Ale akademia zagrała poniżej wszelkiego poziomu wymaganego od zespołu A klasy.

Brak jednolitych kostiumów, a te które były nie zawsze grzeszyły czystością, brak u kilku zawodników numerów, również nienajlepiej świadczą o tym zespole i naszym zdaniem powinny wystarczyć, by drużyna nie została dopuszczona do gry. Cóż kiedy na sali nie było delegata sekcji koszykówki WKFF.

Wieczorem rozegrano spotkanie towarzyskie, w którym grające jedną piątką Ogniwo pokonało surowo jeszcze zespół Zrywu 64:19 (19:13).

Wolną od rozgrywek mistrzowskich niedzielę wykorzystali koszykarze na mecz towarzyskie. Koszykarze Ogniwa, którzy już w najbliższym czasie zajmą w I Lidze miejsce byłego OWKS rozegrali sparring - mecz 3 razy po 20 minut. Pokonał on kolejno zespoły Spójni 39:11, Ogniwa II 41:17 i Ogniwa Ib 39:22. W drużynie Ogniwa zadebiutowali Lubelski, Niedziela, Arciszanski oraz Borowski, Rylica i Handze. W meczach ligowych w barwach Ogniwa grać będą ponadto Golimowski i Wilchowski.

Vit.

Gwardia (Lublin) - Spójnia (W-wa) 2:4

Rozegrany wczoraj w Warszawie mecz piłki nożnej pomiędzy Spójnią II (W-wa) a lubelską Gwardią zakończył się zasłużonym zwycięstwem Spójni w stosunku 4:2.

Towarzyski turniej siatkówki



Nie zmarowali niedzieli również i siatkarze. W Hali Sportowej odbyły się trzy spotkania drużyn żeńskich i pojedynki dwóch czołowych zespołów męskich. Siatkarki OWKS, (obecnie sekcja siatkówki CWKS) pokonały drużynę AZS 3:0 - w poszczególnych setach 15:1, 15:4, 15:0, a rezerwowa drużyna OWKS wygrała z zespołem AZS 2:0 (16:14, 18:16) i przegrała z Ogniwo 1:2. W spotkaniu drużyn męskich AZS pokonał Ogniwo 3:1 (15:7, 8:15, 15:9, 16:14).

ZWIĄZEK BRANZOWY SPÓŁDZIELNI METALOWYCH W LUBLINIE. zawiadania, że z dniem 10 bm. zmienił swą siedzibę z ul. Stalingradzkiej 38 NA ULICĘ SŁODOWĄ 5 (boczna ul. Kunickiego 108) Dojazd autobusem 4 lub trolejbusem 16. 659/K

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO BIURO WOJEWÓDZKIE W LUBLINIE, ul. Melgiewska Nr 5 zawiadania wszystkich odbiorców, że z powodu przeprowadzenia inwentaryzacji dorocznej i przewożenia magazynu - wszystkie towary na m-c listopad muszą być odebrane do dnia 25.XI. br. włącznie, gdyż magazyny od dnia 26.XI. br. do dnia 1.XII. 1953 r. będą nieczynne. 652/k

ZAKUPIMY natychmiast dwie przyczepy samochodowe 5 lub 3 tonowe - oferty składać SPÓŁDZIELNIA PRACY »GRANIT« Lublin, ul. Szopena 11. 646/K

Gzytająca i aranżująca prasę partyjną

Przetargi i licytacje POWIATOWY ZAKŁAD MLECZARSKI w Tomaszowie Lubelskim ogłasza przetarg na zwożenie i składowanie łożu naturalnego. Zgłoszone oferty przyjmowane będą do dnia 10 grudnia 1953 r. 661/K

Ohwieszczenia PREZES ZWIĄZKU BRANZOWEGO SPÓŁDZIELNI METALOWYCH w Lublinie, ul. Słodowa 5 przyjmuje skargi i zażalenia w każdy poniedziałek od godz. 13-14. 658/K

Przewidywanie WRN zawiadania, że orzeczeniem Prezydium WRN w Lublinie z dnia 8 października 1953 r. L. dz. Sa. II-38/156/53 zmieniiono nazwisko rodowe Komody Waclawa s. Józefa i Karoliny z Komodów, w dniu 5 lutego 1934 r. w Łomazach, pow. Biała Podlaska, obecnie zam. tamże na nazwisko Sezoniusk. 836/GP

Pracownicy poszukiwani DWÓCH TOKARZY wykwalifikowanych zatrudni od zaraz LUBELSKIE PRZEMYSŁOWE ZJEDNOCZENIE BUDOWLANE - Baza Sprzętu w Lublinie, ul. Wojenna 1. Zgłaszać się do biura Kierownika Bazy Sprzętu, 660/K KALKULATORA DRZEWNEGO w grupie V przyjmie od zaraz SPÓŁDZIELNIA PRACY STOLARZY im. 1 Maja w Lublinie, ul. Czerwowska 3. Warunki do omówienia na miejscu. 657/K

3 księgowych, 1 kierownika Działu Zaopatrzenia, 1 kierownika Działu Taboru, 3 referentów taboru, 4 majstrów Stacji Obsługi, 1 kierownika Sekcji Kontroli Technicznej, 1 komendanta p-poż., 40 kierowców samochodowych z I, II, III i wkładką kategorii prawa jazdy, 10 kierowców ciągnikowych, 10 monterów silnikowych, 10 monterów podwoziowych, 20 robotników jako kwalifikowana pomoc fachowa na Stacji Obsługi ze znajomością silników, podwozi samochodowych, 1 lakiernika zatrudni od zaraz EKSPozytura PKS w Krańniku, ul. Urzędowska tel. 240. Warunki do omówienia na miejscu lub listownie. Dla zamiejscowych zapewnione zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym oraz stołówka. 662/K

STARSZEGO KSIĘGOWEGO zatrudni od zaraz ZJEDNOCZENIE ROBÓT WIERTNICZYCH I FUNDAMENTALNYCH w Lublinie. Wynagrodzenie wg Układu zbiorowego w Budownictwie Przemysłowym. Podania należy składać w Sekcji Personalnej Z.R.W. i F. w Lublinie, ul. Kowalska 4. 656/K

OGŁOSZENIA DROBNE ZGUBIŁO Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Koslinie na nazwisko Magolda Julian. 827P

SPRZEDAŻ Sprzedam planino firmy »Otto Marguardt«. Wiadomość: Świdnik, Bl. 32/17. 1557G

NAUKA Okazał Stenografię wyuczam szybko listownie (gwarancja). Trepka, Bydgoszcz, Ossolińskich 11. 650K

LOKALE Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka kstęgowości. Łódź I, skrytka 163. 644K

ROZNE Zgubiono dowód osobisty wydany przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Lublinie na nazwisko Zająk Henryk. 1556G

Zgubiono dowód tożsamości konia Nr F. 327682, nazwisko posiadacza konia Bobka Edmund. 825P

Czy jesteś już członkiem TPPR?